

## Jubileuszowa „Galeria na płocie” otwarta

Ulica Fabryczna znów zmieniła oblicze – z leśnych ostępów przeniosła nas na malownicze rozlewiska Biebrzy i Narwi. Zespół Szkół Społecznych STO po raz dziesiąty przygotował niezwykle wystawę fotografii, którą białostoczanie mogą oglądać w drodze do pracy, na zakupy, czy podczas spaceru.

Zacząło się 10 lat temu, od książki Jana Kamińskiego "Metafizyka prowincji", która stała się inspiracją wystawy. Wtedy na płocie przed szkołą zaprezentowano fotografie Piotra Malczewskiego. Rok później formułę wystawy powiększono o "Galerię na II piętrze". Od tego czasu swoje zdjęcia może pokazać każdy, kto tylko zainteresuje nimi organizatorów. Już po raz 10.

- To naprawdę duża satysfakcja móc otwierać jubileuszową edycję Galerii, przez dekadę udało nam się pokazać różne tematy, a każdy był przyjmowany i komentowany przez publiczność bardzo przychylnie – mówiła podczas wczorajszego wernisażu, dyrektor szkoły Ewa Drozdowska. - Dużo się w tym czasie nauczyliśmy, bo zmienialiśmy technikę wykonania reprodukcji prezentowanych w galerii - od warszawskiego wydruku, na podkładzie plastikowym, zabezpieczonego szkłem do obecnego wydruku, wykonanego już w Białymstoku, na metalu, bez szklanej osłony. Wyzwanie jest niemałe – jakość zdjęć i reprodukcji musi być bardzo wysoka, bo przecież obrazy oglądane są z małej odległości. Duszą i mózgiem całego przedsięwzięcia od 10 lat jest pan Jarosław Skubich i mu należą się największe gratulacje za profesjonalne przygotowywanie galerii, wytrwałość i cierpliwość.

Nie bez kozery gwiazdą wczorajszej wystawy był Marek Śleszyński - historyk z wykształcenia, pasjonat fotografii, zauroczony podlaskimi krajobrazami. Ale też autor wielu wystaw fotograficznych i przewodników kajakowych. Otwarta wczoraj ekspozycja przebiega pod hasłem „Za płotem - wiosenne rozlewiska Biebrzy i Narwi”.

- Ponieważ to okrągła rocznica naszej wystawy, postanowiliśmy nawiązać tematycznie do jej pierwszej edycji – mówi Ewa Drozdowska. – Zatemkniliśmy za sielskimi, nastrojowymi klimatami Podlasia, które są tuż, tuż - dosłownie za płotem. Autor prac jest mistrzem w utrwalaniu piękna takich ulotnych chwil.

Szkoła poznała się na talencie Marka Śleszyńskiego już 8 lat temu. Kontakt-początkowo przypadkowy i spontaniczny - przerodził się w stałą współpracę, która zaowocowała czterema wystawami i pokazami slajdów cyfrowych. Z korzyścią dla obu stron i dla widza.

- Prezentacja zdjęć na ulicy i w szkole, zapewnia sporą, trudną do obliczenia liczbę oglądających, a więc i satysfakcję autora – mówi Marek Śleszyński. – Najnowsza wystawa w „Galerii na Płocie” jest owocem moich licznych, od prawie 30 lat ponawianych, wędrówek kajakowych i pieszych po dolinie Biebrzy i Narwi.

Wczorajszy wernisaż zwał na Fabryczną wielu amatorów fotografii, uczniów, ale także przypadkowych i nieprzypadkowych przechodniów. Ekspozycję stanowi kilkadziesiąt zdjęć odbitych w dużym formacie i zainstalowanych na ogrodzeniu. Ale nie tylko - „ciąg dalszy” wystawy ma miejsce na II piętrze szkoły.

- Najbardziej spektakularne i zarazem najbardziej malownicze są chyba wiosenne rozlewiska - dla fotografa pełne ciekawych tematów krajobrazowych i przyrodniczych – ocenia autor. - Pewne oddalenie rozlewisk Biebrzy i Narwi od zgiełku cywilizacyjnego stwarza komfort obcowania z kawałkiem dzikiej natury. Fotografowanie tych ulotnych obrazów daje możliwość wyrażania siebie i dzielenia się nimi z innymi. Galeria STO stworzona przez przyjaznych i otwartych ludzi, jest idealnym miejscem do takiej prezentacji.

